

Alina RYNIO

ŚWIADECTWO MOCY WIARY

Nowo wydana w języku polskim książka ks. Luigi Giussaniego *Czas i świątynia* jest zbiorem niezwyklej w swej treści katechez¹. Opatrzona została słowem wstępnym ks. kardynała Franciszka Macharskiego, a wydana jako 37. tom w serii Biblioteki „Niedziele”. Wcześniej została opublikowana w Mediolanie przez wydawnictwo Biblioteca Universale Rizzoli w serii książek z zakresu duchowości chrześcijańskiej.

¹ L. Giussani, *Czas i świątynia. Bóg i człowiek*, Częstochowa 1997, ss. 202. Z noty o autorze *Czasu i świątyni* dowiadujemy się, że opublikował on liczne rozprawy, a wśród nich: *Grandi linee della teologia protestante americana* (1969); *Tracce d'esperienza cristiana* (1972, wyd. pol. *Śladami chrześcijańskiego doświadczenia*, 1988); *Moralità, memoria e desiderio* (1980); *Alla ricerca del volto umano* (1984); *All'origine della pretesa cristiana* (1988); *U źródeł chrześcijańskiego roszczenia* (przygotowana do druku); *Perchè la Chiesa?* (1990 i 1992); *L'avvenimento cristiano* (1993); *Il senso di Dio e l'uomo moderno* (1994, *Zmysł Boga i człowiek współczesny*, przygotowana do druku); *Si puo vivere così?* (1994); *Realtà e giovinezza. La sfida* (1995).

Mała, biała książeczka, licząca 202 strony, zawiera cztery teksty medytacji, które założyciel ruchu Comunione e Liberazione – obecnego dziś w sześćdziesięciu czterech krajach świata, nie wyłączając Polski – wygłosił do członków Świeckiego Stowarzyszenia zrodzonego przez ten ruch – „Memores Domini”. Teksty te stanowią rodzaj pewnej syntezy ideału, jaki przez lata jest komunikowany licznej rzeszy świeckich powołanych do życia wiarą w świecie. Medytacje opatrzone zostały bardzo wymownymi nazwami ujmującymi w sposób syntetyczny elementy życia chrześcijańskiego w ogóle, jednak szczególnie konstytuujące charyzmat ruchu Comunione e Liberazione. Pierwsza z nich nosi tytuł: „Bóg: świątynia i czas”, druga zatytułowana została: „Uznać Chrystusa”, trzecia: „Bóg i człowiek”, czwarta: „Ludzkie «ja» podmiotem w czasie i w świątyni”. Składają się one na opis życia, jakie przypada w udziale wszystkim powołanym, wybranym i ochrzczonym.

Niezwykłość tych medytacji i siła ich przekonywania tkwią w tym, iż Autor z właściwą sobie pasją i ogromnym poczuciem odpowiedzialności ukazuje

prawdę Boga i człowieka. Celem jego jest to, by człowiek rozpoznał, zrozumiał, zaakceptował i zrealizował powołanie do wspólnoty z Bogiem i innymi. Człowiek podejmie je, jeśli odrywając się od siebie, co jest trudem i pracą, ofiaruje swoje życie i zaakceptuje własne ubóstwo. Powołanie, o którym mówi ks. Giussani, przysługuje wszystkim ochrzczonym, a realizowane być może na drodze miłości i przyjaźni wspólnoty małżeńskiej lub dziewiczej. Powołanie, podobnie jak wiara, nie jest tu bynajmniej punktem dojścia. Jest czymś danym przez Kogoś Innego. Kogoś, kto powołuje, kogo chce, kiedy chce i jak chce. Jest ono darem, który trzeba podjąć w sposób godny i rozumny. Przyjmując je na płaszczyźnie wiary, trzeba nań odpowiedzieć. Wtedy wiara staje się doświadczeniem obejmującym całość życia, nie tylko zaś pewien jego fragment. Wyrazem dojrzałości wiary jest dla ks. Giussaniego podjęcie misji uobecniania Boga tam, gdzie się jest.

Wszystko, co ochrzczonego spotyka, winno być przyjmowane i ofiarowywane na większą chwałę Boga. Dla Autora medytacji w sposób najpełniejszy chwałą tą jest „człowiek żywy”. Jego człowieczeństwo przemienione jest przez Chrystusa. Uznanie zaś Chrystusa za jedyne Pana i Zbawiciela i pójście za Nim rodzi nową moralność obejmującą całość egzystencji. Autor rozumie ją „jako napięcie w relacji do ostatecznego przeznaczenia osoby i świata”. W moralności tej jest miejsce na pozytywne przyjmowanie każdego człowieka z należnym mu szacunkiem. Nowa moralność rozumiana jest jako egzystencja człowieka nowego, osiągniętego przez orędzie zbawcze, a poprzez chrzest przyobleczonego w Chrystusa.

Najpełniej wyraża się ona w nowej samoświadomości i mentalności, w której wiara staje się kulturą, a miłość jest afirmacją i potwierdzaniem innego.

W analizowanym ujęciu nowa samoświadomość rodzi się z uznania Chrystusa za Kogoś najważniejszego, za Kogoś, kto konstytuuje ludzkie „ja” i odpowiada najgłębszym potrzebom człowieczego serca, ujmowanego w sensie biblijnym, a przez to takiego samego dla wszystkich. Owo przyjęcie Chrystusa za Pana i Zbawiciela nadaje znaczenie i sens każdemu ludzkiemu życiu. Ludzkie „ja”, które uznaje Chrystusa, oddaje Mu cześć, w Nim pokłada nadzieję i kocha Go, jest świątynią, domem Boga, domem, który rozwija się w czasie, a budowany jest dzięki łasce Boga we wspólnocie z innymi. Miejscem zaś „skutecznych, płodnych i korzystnych oddziaływań na ludzi, którzy kroczą razem w towarzystwie, które tworzy Bóg”, i „prawdziwie wzruszającą rzeczywistością” jest dla Giussaniego Kościół. Jest „miejscem, w którym wszyscy ludzie ubogacają się, obdarowują, a odrzucając fałsz i kochając czystość stają się bardziej ludzcy” (s. 129).

Znamienna jest też charakterystyka „człowieka żywego”. Jest nim ten, „kto żyje wiarą”, to znaczy ten, kto uznaje Chrystusa za Pana i Zbawiciela, jest z Nim jedno, a wpatrując się w Niego uczestniczy w Jego życiu. „Wodzi za Nim żebraczym spojrzeniem” i „idzie za” z tym samym głodem i pragnieniem sprawiedliwości, dobra, piękna i prawdy, które posiadali apostołowie i święci. Jego miłość do Boga i ludzi jest pełna udręki i troski. Chodzi w niej o to, aby Chrystus był rozpoznany i uznany. Wszak odrzucenie Go jest odrzuceniem światła, sensu i podstawy każdej

rzeczy. „Człowiek żywy” buduje na pewności i świadomości powołania. Wie, że jego życie wezwane jest do wierności i żebraczej modlitwy. To zaś, co kocha i do czego przynależy, jest tym, co go określa. Pomimo grzechów i słabości, żyje przymierzem i obietnicą. Zgodnie też z zaleceniami Ojców Kościoła, bez względu na warunki i okoliczności, „przykłada się do czynienia dobra i nie lęka się swojej słabości”. Wszak ta go nie definiuje do końca – zawsze pozostaje mu możliwość zaczynania na nowo. To, co negatywne, często staje się drogą ku temu, co pozytywne. I tak jak ból jest dla radości, tak nasze zło współdziała dla dobra. „Człowiek żywy”, rzucając do gry całe swoje życie, a nie tylko jakiś jego fragment, dowartościowuje chwilę obecną. Wie, że to właśnie w niej dokonuje wyboru, który jest wyborem życia lub śmierci. Charakteryzuje go też świadomość bycia wybranym i powołanym do rodzenia nowego ludu. Jego metoda wyraża się w tym, że „widzi”, „ocenia”, „czuje”, „pragnie”, „działa” i „prosi”, a nawet „żebrze”. Jego relacja z Chrystusem nie eliminuje i nie gubi czegokolwiek.

W tak opisanym ideale chrześcijanina najważniejsze jest utożsamienie się z Chrystusem i przyjęcie postawy ewangelicznej, która piętnując grzech, jest pełna współczucia i miłosierdzia dla grzesznika, ten zaś w spotkaniu z Chrystusem staje się tym, kim być powinien. To właśnie z tego spotkania rodzi się nowy rodzaj moralności rozumianej „jako właściwa i uporządkowana relacja z rzeczywistością stworzoną przez tajemnicę” (s. 82) i absolutnie nowe i fascynujące poczucie siebie samego, nie pozwalające na gorszenie się z powodu tego, kim się jest czy kim się by-

ło. Tę nową samoświadomość określa przywołana za S. Kierkegaardem prawda, iż „moje nie jest to, co należy do mnie, lecz to, do czego ja przynależę” (s. 150). Moje zaś „ja” najgłębiej jest sobą, gdy przynależy do Chrystusa. Przekonanie to Autor omawianej publikacji wyraża w sformułowaniach: „prawdziwym moim życiem jesteś Ty”; „moim ja jesteś Ty”.

Konferencje te niewątpliwie umożliwiają człowiekowi wierzącemu poznanie siebie i dotarcie do samej głębi swego człowieczeństwa. Pozwalają mu uświadomić sobie, gdzie jest i w jakim punkcie się znajduje, ale nie w sensie miary tego, co uczyniliśmy, albo tego, czego nam brak, lecz w sensie horyzontu, którym jest sam Jezus Chrystus. Ks. Giussani, poprzez głębię i obrazowość swoich medytacji, uczy nie tylko sympatii do Chrystusa i Jego planu zbawienia: uczy też entuzjazmu dla własnego powołania i nowości chrześcijańskiego życia dowartościowującego chwilę obecną, entuzjazmu do wszystkiego, co jest „tu i teraz”. Książka *Czas i świątynia* niewątpliwie jest godna polecenia wszystkim katechetom, duszpasterzom, pedagogom i rodzicom, którym nieobojętne jest wychowanie do wiary rozumnej i dojrzałej, uznającej Chrystusa za Drogę, Prawdę i Życie, wiary która owocuje w formie świadectwa i misji. Ks. Giussani uczy wnikliwego odczytywania Ewangelii i poznawania prawdy, iż Bóg posługuje się zwykłymi ludźmi, a biorąc ich w swoje ręce, czyni ich głównymi bohaterami historii. „Ten Bóg jest jeden, ten sam wczoraj i dziś, i na zawsze, a wydarza się w teraźniejszości. Jest i przemienia” (s. 101).

Warto, aby po tę książkę sięgnęli też ci, którzy czują się pogubieni w swoim

człowieczeństwie i chrześcijaństwie. Z pewnością w osobie ks. Giussaniego znaleźć mogą mistrza i świadka, jakich mało. Człowieka, który żyje tak, jak naucza: z pasją i smakiem.

Słowa uznania należą się redaktorce tomu i tłumaczce znacznej jego części – Krystynie Borowczyk, a także ks. Joachimowi Waloszkowi i ks. Andrzejowi Perzyńskiemu. Zadanie, jakiego się podjęli, bynajmniej nie należało do łatwych. Ksiądz Giussani komunikuje do-

świadczenie swoich spotkań z Bogiem w sposób, który raczej przypomina mowy i świadectwa proroków i mędrców niż zwykły tok i styl homilii.

Należałoby sobie życzyć, aby znaleźli się wydawcy innych prac ks. L. Giussaniego, którzy zechcieliby skorzystać z zachęty udzielonej przez ks. kard. Macharskiego, co pozwoliłoby nam czerpać z bogactwa orędzia przekazywanego przez tę niewątpliwie charyzmatyczną postać naszych czasów.